

GAZETA



Nr 56

Środa, 3 lipca 1991 r

Cena 1.000 zł

NADKOMISARZ PISARSKI DEMENTUJE!

Z różnych źródeł docierają do nas głosy o szykującej się zmianie na stanowisku KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI W LEGNICY. Plotkami się nie zajmujemy, ale tym razem sygnały były wręcz natarczywe. Odebraliśmy kilka telefonów z prośbą o zdementowanie, bądź potwierdzenie tego, czy nadkomisarz Franciszek Pisarski rzeczywiście nosi się z zamiarem

przejścia na emeryturę. Mówiono nam przy tym, że jego ewentualnym następcą może być senator Stanisław Obertanec...

Zadzwoniliśmy pod numer 67-350. Komendanta zastaliśmy w dobrej kondycji. Oświadczył, że do niego również dotarły tego typu informacje. Kto je rozsiewa - nie chciał dociekać. Zdementował jednak wszystkie pogłoski. Inten-

sywnie pracuje daleki jest od pomysłu, aby odejść!

Niewykluczone, iż rozpowszechnianie takich fantazji, dotyczących zwłaszcza roszad kadrowych, jest elementem rozpoczynającej się kampanii wyborczej.

Paweł Krasny

NOWY ANIOŁ STRÓŻ

Na ulicach Legnicy sensacja. Pojawili się młodzieńcy ubrani w mundury, z jakimiś ozdobnymi naszywkami na ramionach. Dementujemy pogłoski, że są to:

- nowe oddziały rosyjskie, aklimatyzujące się w przejeździe z Niemiec do baz wojskowych na Syberii;
- reformowane oddziały SOK-u, które wobec małych obciążeń służbą skierowano do patrolowania miasta;
- dobosze legnickiej dętej orkiestry kolejarzy;
- drużyny konduktorskie w drodze na zakupy.

Nie, nic z tych rzeczy. Informujemy legniczan, że jest to Straż Miejska, powołana decyzją prezydenta miasta. Wiemy także, skąd wziął się pomysł takich mundurów. Są to po prostu barwy ochronne do przewidywanych działań nocnych.

Projektodawcę strojów dla nowych stróżów porządku prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji. Czeka wysoka nagroda!

RING WOLNY

Skąd my to znamy? Prezydent Wałęsa bije na alarm. W Polsce szerzy się korupcja. Oczywiście ci skorumpowani - według niego - to była nomenklatura. Minister Chrzanowski ma nawet zamiar wprowadzić dekrety antykorupcyjne.

Zacznijmy od tego, że każda władza, każdy system jest w jakiś sposób skorumpowany. Sprawa rozgrywa się nie tylko o dobra materialne, dotyczy przede wszystkim sfery władzy. Najbardziej podatne na korupcję są kraje o słabej ekonomice. Boiem wszelkie patologie związane są z nędzą raczej niż z bogactwem.

Szukanie kozła ofiarnego w osobach byłych notabli świadczy moim zdaniem o straceniu kontroli nad wydarzeniami w kraju. Jest to klasyczny sposób odwrócenia uwagi społeczeństwa od własnej nieudolności w rządzeniu.

Tak na marginesie, za rządów tzw. komuny, ustawodawstwa specjalnego było co niemiara, bez specjalnych jednak efektów. A ponoć człowiek na błędach się uczy...

Fighter

Z KUBUSIEM DO EUROPY

Alfreda Lampego na Fryderyka Skarbka.

Obrońców Stalingradu - na Jerzego Libana.

Karola Marksa na św. Maksymiliana Kolbe.

Hanki Sawickiej na Jana Długosza lub... Waleriana Łukasińskiego.

Włodzimierza Lenina na Witełona.

Feliksa Dzierżyńskiego na Wojciecha Korfanteo.

Lista zmian nazw legnickich ulic jest długa, bardzo długa. Na razie chodzi tylko o propozycje. Nowych patronów zatwierdzać będzie Rada Miejska już pojutrze, 4 lipca!

I co my z tego będziemy mieli? Nic, tylko listonosz będzie skołowany. Korygować trzeba teraz

księgi telefoniczne, telefaksowe, adresy, tablice, pieczętki, wizytówki i Bóg wie jeszcze co!

Pocieszeniem może być jedynie to, że tak jak w Warszawie, będziemy mieli w Legnicy ulicę Kubusia Puchatka, który wprowadzić nas może do Europy! A na Pickarach - przylegające do Sikorskiego - RONDO NIEPODLEGŁOŚCI! Rodzina rotmistrza Pileckiego też chyba będzie po tej historycznej sesji zadowolona...

My, redakcja "Gazety Legnickiej", przemieszczamy się na aleję Wojciecha Korfanteo. Czytelnikom, którzy odwiedzali nas dotychczas, kierując się Felkiem - patronem - przepraszamy.

To naprawdę nie nasza wina.

DZIŚ W NUMERZE

* Dworek Sienkiewicza *
Makowy interes * Amurem w pysk * Kundel na urlopie * MIEDŹ bez trenera *

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

W dniu 2 lipca dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarki Urzędu Wojewódzkiego Krzysztof Skóra spotkał się z pracownikami Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Legnicy. Przedmiotem rozmów były sprawy związane z likwidacją przedsiębiorstwa oraz powołaniem na jego bieżącej

pracowniczej. W trakcie dyskusji zgłoszono nowe postulaty. Ich rozpatrzenie, w tym przede wszystkim konieczność wybrania rozwiązania zapewniającego zabezpieczenie praw pracowniczych powoduje, że ostateczna decyzja zapadnie na kolejnym spotkaniu, zaplanowanym na 4.07.1991 r.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Prezydent podpisał ordynację wyborczą. W przeciągu 7 dni powoła komisję wyborczą. Wybory mają się odbyć najpóźniej do 27 października.

* W Republice Słowenii narasta kryzys. Dowództwo Armii Jugosłowiańskiej zarzuca Słowencom, że uniemożliwiają żołnierzom powrót do koszar.

* Radziecki parlament uchwalił ustawę prywatyzacyjną. Spotkało to się z poważną dezaprobatą robotników. Obawiają się, że większość akcji ich przedsiębiorstw wykupią "amerykańscy imperialiści."

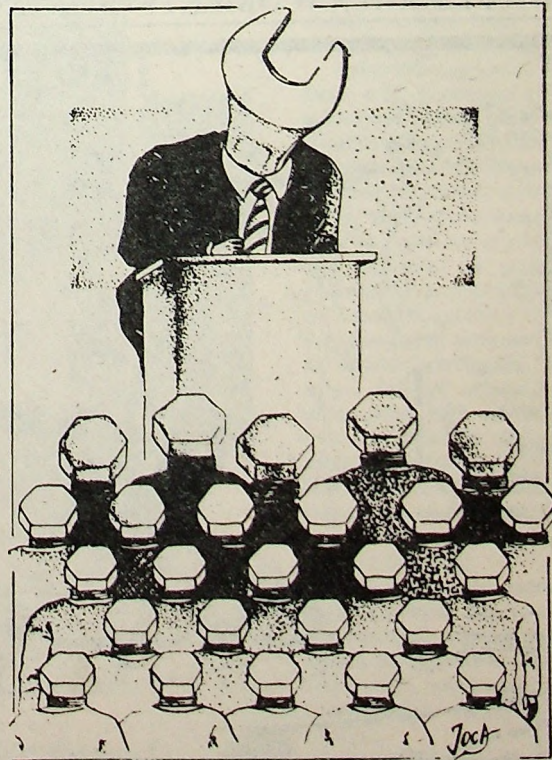
* Rada Ministrów rozpatrywała projekt ustawy o prywatyzacji i popiwku.

* Nastąpiło oficjalne otwarcie Giełdy Papierów Wartościowych. Mieści się ona w b. Domu Partii.

* Lech Wałęsa przebywa z wizytą w Królestwie Belgii. Prezydent zaprzeczył pogłoskom o przyłączeniu się Polski do Paktu Północnoatlantyckiego.

* Zmarł Michael Landon, odtwórca roli Małego Johna w Bonanzie, oraz bohater "Autostrady do nieba".

GALERIA SATYRYKONU



IOSIP DIRANOVIC (JOCK)

z sądowej sali

Miała to być jedna z rutynowych czynności jakich wiele przeprowadzono w toku postępowania. A jednak wyniki przeszkuszenia mieszkania pani Alicji K. przyniosły nieoczekiwany efekt. Funkcjonariusze odnaleźli w nim pistolet gazowy. Co prawda nie było do niego amunicji, ale właścicielka lokalu nie miała pozwolenia na posiadanie broni.

Pani Alicja mieszka od lat samotnie w Legnicy. Utrzymuje się jednak z prowadzenia gospodarstwa rolnego pod miastem. Dwa lata temu była na wycieczce w Niemczech. Tu kupiła sobie pistolet gazowy typu "Korth". Jak zeznała podczas śledztwa miał on służyć do "własnej obrony". "Mam duże gospodarstwo znajdujące się na całkowitym odludziu" poza tym "często jestem sama w domu". Już wcześniej zdarzały się jej przypadki zaczepiania przez podpiitych mężczyzn.

Mimo takiej sytuacji pani Alicja K. nigdy nie wystąpiła oficjalnie o

wydanie zezwolenia na broń. Składając wyjaśnienia powiedziała, że nie wiedziała o konieczności zgłoszenia posiadania broni gazowej. Zresztą nigdy jej nie użyła, poza jednym przypadkiem, gdy chciała wypróbować czy pistolet w ogóle działa. Teraz stara się o wydanie zezwolenia na pistolet gazowy.

W uzasadnieniu wyroku jaki zapadł w tej sprawie stwierdzono, że "zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego nie można bez zezwolenia posiadać broni zagrażającej zdrowiu i życiu ludzkiemu". Zgodnie z tym rozporządzeniem sąd orzekł w przypadku Alicji K. przepadek broni na rzecz Skarbu Państwa. Do tego oskarżona musiała zapłacić 500 tys. zł grzywny, oraz 50 tys. zł z tytułu opłat sądowych. Wyrok jest prawomocny.

(Jan)

P.S. Personalalia oskarżonej zostały zmienione.

Robimy zakupy

Dziś w sklepie PIU Jubiler, przy ul. Rynek 16

Zegary ściennie: krajowe i z importu - od 70 tys. do 205 tys. zł, budziki radzieckie i niemieckie - od 45 tys. do 120 tys. zł, zegarki naręczne prod. ZSRR - od 55 tys. do 140 tys. zł, szwajcarskie - od 290 do 740 tys. zł, japońskie - od 325 tys. do 775 tys. zł, biżuteria złota - od 182 tys. do 5,857 mln zł, kryształ - od 41,5 tys. do 340 tys. zł, wyroby z mosiądzu - od 28 tys. do 21,3 tys. zł, komplety sztuców - od 37,5 tys. do 781 tys. zł.

Towar najtańszy - wisiorok srebrny - 6950 zł, najdroższy - 5,875 mln zł.

W ZG "Lubin" kolonie aut

Trudną sytuacją ekonomiczną kraju odbija się wyraźnie na poziomie i zakresie opieki socjalnej nad pracownikami i ich rodzinami nawet w najbogatszym przedsiębiorstwie w Polsce - KGIM.

Podczas tegorocznych wakacji z wypoczynku kolonijnego skorzysta 6,7 tys. dzieci górników i hutników miedzi (o ponad tysiąc mniej niż w ubiegłym roku).

Niemal wszystkie zakłady kombinackie zorganizowały kolonie lub obozy. Niechlubnym wyjątkiem jest kopalnia "Lubin", w której już od roku obserwujemy upadek działalności czasowo-kolonijnicy. Szkoda, bo ZG "Lubin" posiada dobrze rozwiniętą bazę wypoczynkową.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przejście kopalni na inny sposób gospodarowania funduszem socjalnym. Każdy jej pracownik otrzyma na własne konto kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale musi sam zadbać o wypocznik swojej rodziny. Za wczasami lub koloniami płaci w całości. Dzięki temu w ośrodkach ZG "Lubin" wypoczywają pracownicy innych zakładów.

Pomimo powszechnej krytyki takiego systemu "pomocy" socjalnej lubińska kopalnia trwa przy swoim. Smutne to, ale prawdziwe.

ej.

Szarlatan czy uzdrowiciel?

Tysiące ludzi uczestniczyło w spotkaniach osobistych, wiele milionów brało udział w seansach telewizyjnych. Anatolij Kaszpirowski - szarlatan medyacyjny czy wielki uzdrowiciel.

Nic objawił się z dnia na dzień. Jest od przeszło dwudziestu pięciu lat praktykującym lekarzem. Mieszka dotychczas w Kijowie, choć wielokrotnie zapowiadał, że na stałe osiedli się w Polsce.

Ma przeszło czterdzieści lat, w młodości uprawiał sport, jeszcze teraz zajmuje się ćwiczeniami ogólnokulturowymi. Trzykrotnie ciężko chorował, poznał co to jest bieda i głód. Był może dlatego teraz, gdy zdobył tak ogromne pieniądze oddał się bez reszty działalności charytatywnej. Wspiera finansowo "afgańców" - żołnierzy rosyjskich okaleczonych w czasie wojny w Afganistanie, przekazuje ogromne pieniądze na Fundusz Miłosierdzia.

Najlepsze wyniki w seansach osiągał początkowo w dwóch dziedzinach. Najpierw w leczeniu nadwagi u osób chorobliwie otyłych (od

30 do 50 kg), następnie w leczeniu moczenia nocnego u dzieci. Co najbardziej istotne - rezultaty okazały się trwałe. Z czasem leczył coraz więcej chorób - były nawet przypadki "cudownych" uzdrowień ludzi chorych na nowotwory.

W jego metodzie nie ma praktycznie nic nowego - hipnoza, bo to jest podstawą jego działań psychoterapeutycznych jest stosowana w leczeniu od kilku tysięcy lat.

Jak dotychczas, Kaszpirowski najlepiej broni się sam. Nie dlatego, że jest jakimś magiem czy cudotwórcą, a po prostu dlatego, że przemawiają na jego korzyść wyniki zabiegów. Na czym więc ostatecznie polega i z czego wynika jego siła? Chyba jedynie z tego, że w ciągu wielu lat swojej praktyki zgłębił dostatecznie tajniki hipnozy i mechanizmy samoregulacji ludzkiego organizmu.

Tak więc jego wiedza i praktyka nie mają nic wspólnego z cudotwórstwem czy szarlatanerią. Jest to po prostu suma doświadczeń ludzkości. (opr. N.S.)

KUNDEL NA URLOPIE

Co roku jest tak samo. Nadchodzi lato i wspaniali, mądrzy ludzie udają się na wczasy. Odetchnąć świeżym, zdrowym powietrzem, oderwać się od codziennych problemów. Nad morzem, jeziorem, lub w górach. Kłopot w tym, że w domu jest pies, którego nie chcą tolerować w żadnym ośrodku wypoczynkowym.

Cóż robić? Z wyjazdu nie chce zrezygnować nikt, nawet najmłodsza latorośl, dla której Amik, Korol czy Azor był dotąd największą świętością. Z nim spała, jego ciagała za ogon, głaskała pod sztorc.

Tata wpada na pomysł. Wywieźć do lasu, daleko od domu, co by nie trafił z powrotem!

Mama twierdzi, iż lepiej byłoby podrzucić zwierzę do schroniska, tam przynajmniej zapewnią mu opiekę...

Obydwoje przekonują, że to żadna sprawa, że po powrocie znad Bałtyku kupi się innego bydlaka. A nuż ładniejszego, jak ta lalka nabyta przedwczoraj w butik!

Latorośl się wspaniałomyślnie zgadza. Rodzina jedzie na wczasy. Kundel wędruje na przymusowy urlop, do lasu na wiejskie podwórze, bądź też zostaje podwieziony pod schronisko i wrzucony tam przez plot. Odjeżdżającego fiata żegna przeraźliwy skowyt...

Pani Łucja Święcicka, zawiadująca schroniskiem dla bezdomnych zwierząt przy ulicy Ceglanej w Legnicy, mówi wprost:

- Ludzie są straszni, przerażająco brutalni wobec istot, które się do nich przywiązują i darzą prawdziwą miłością...

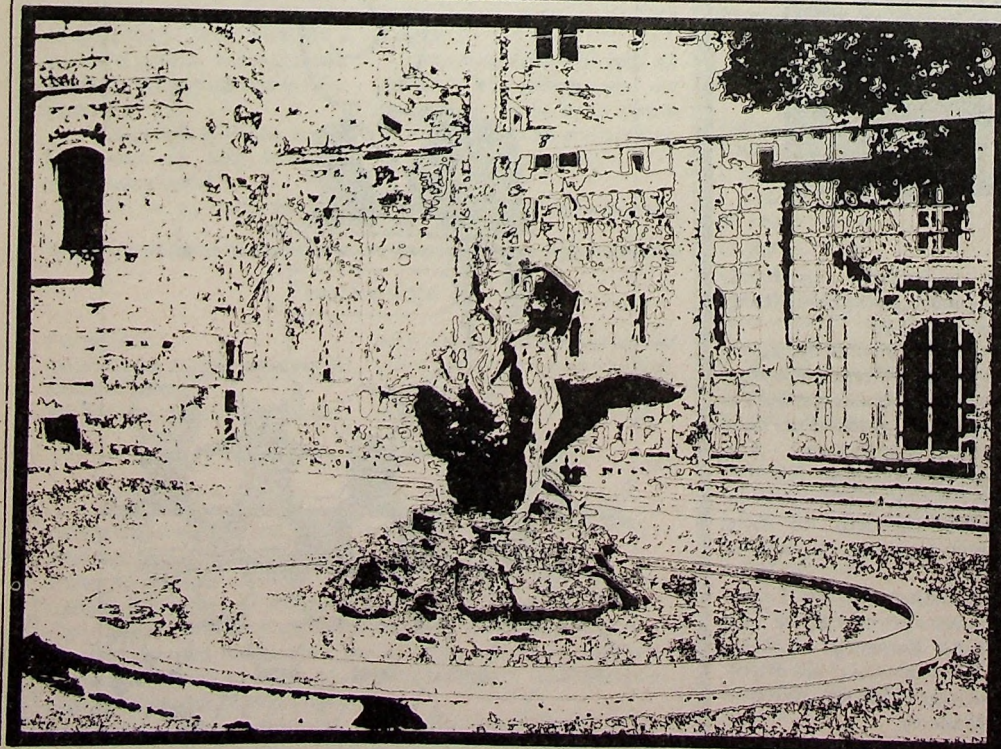
Tadeusz J.

Czy zaufałybyś im raz jeszcze...

Pierwszy kupon zamieściliśmy w numerze piątkowym. Dzisiaj drukujemy następny. Jednocześnie przypominamy Czytelnikom, że kupony zamieszczać będziemy kilkakrotnie, a wśród osób, które nadesłały odpowiedzi, z wstawionym w rubryce "tak" lub "nie" znakiem "X" rozlosujemy atrakcyjne nagrody. Szczegóły niebawem. Kupony prosimy wysyłać na adres redakcji.

	Tak	Nie
Władysław Papużyński, senator z listy KO, uzyskał 125.268 głosów		
Stanisław Obertanec, senator z listy KO, 131.147 głosów		
Adam Grabowiecki, poseł z listy ZSL, w I turze 12.628 głosów, w II - 17.874		
Zbigniew Mackiewicz, poseł z listy KO, 67.671 głosów		
Irmindo Bocheń, poseł z listy PZPR, w I turze 9.912 głosów, w II - 23.662		
Andrzej Glapiński, poseł z listy KO, 64.572 głosów		
Wiesław Chmielarski, poseł z listy PZPR, w I turze - 17.346 głosów, w II - 16.260		
Andrzej Kosmański, poseł z listy KO, 62.137 głosów		

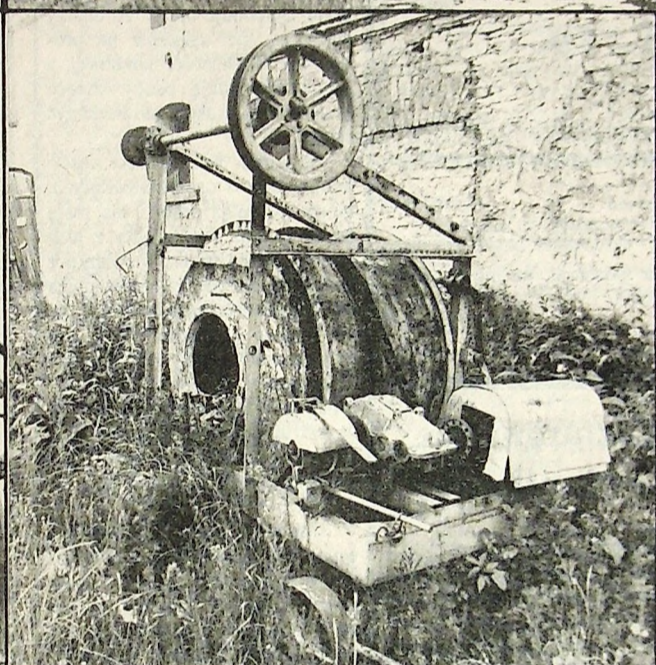
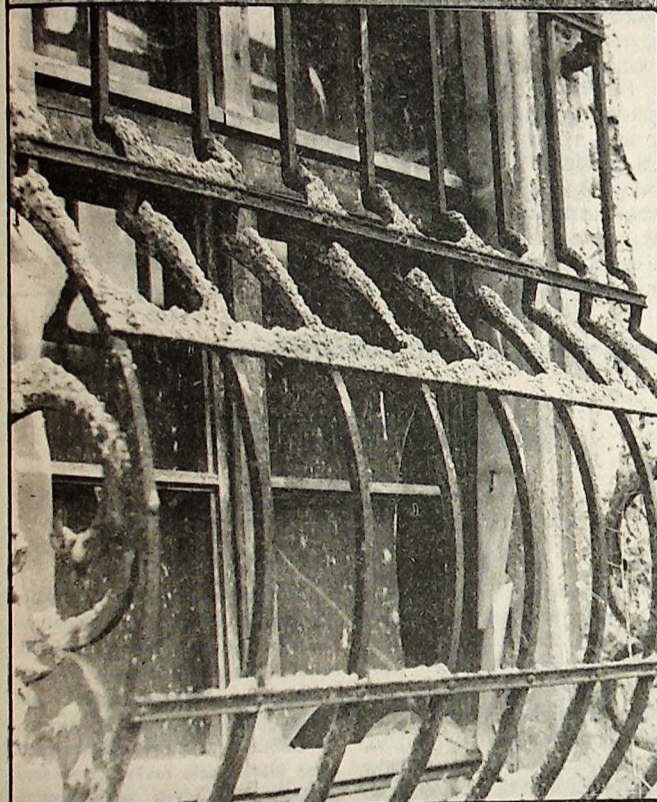
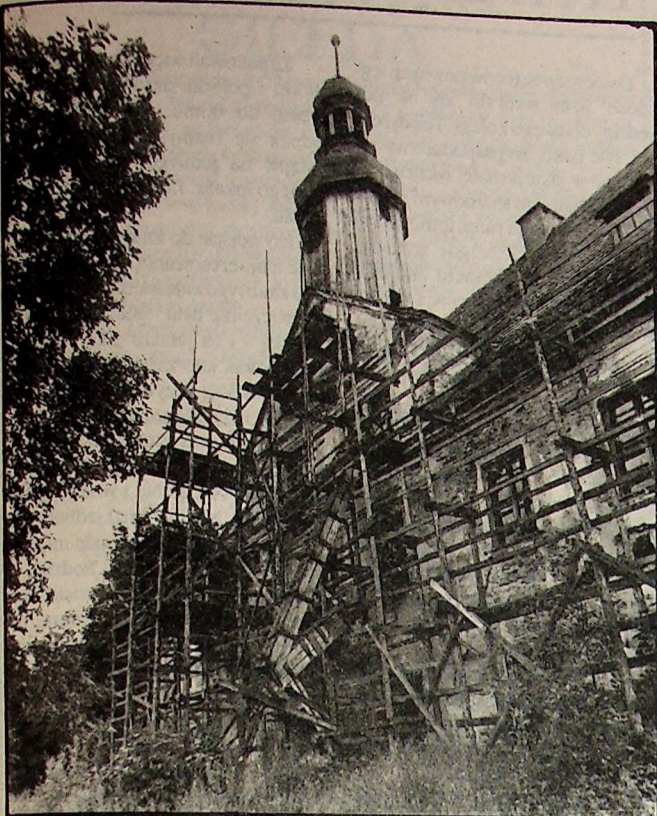
DAWNA LEGNICA W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, Fontanna Pl. Słowiański

ZAPOMNIANE WARMATOWICE

Dorota Bocheńska



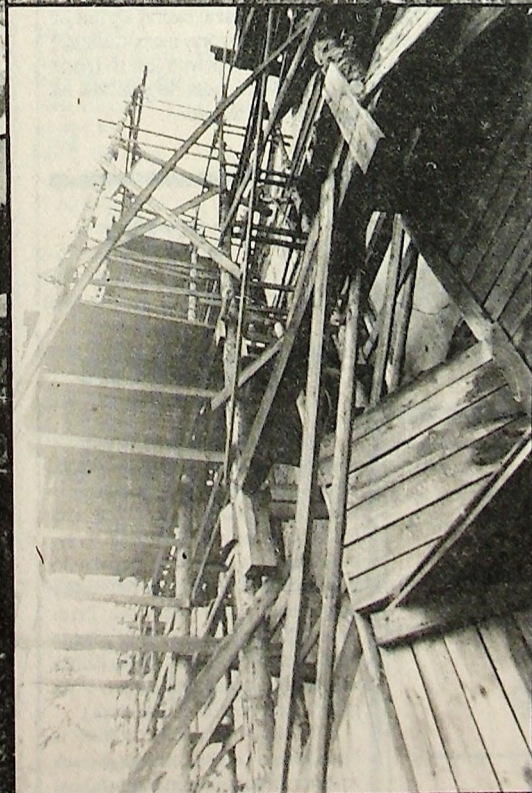
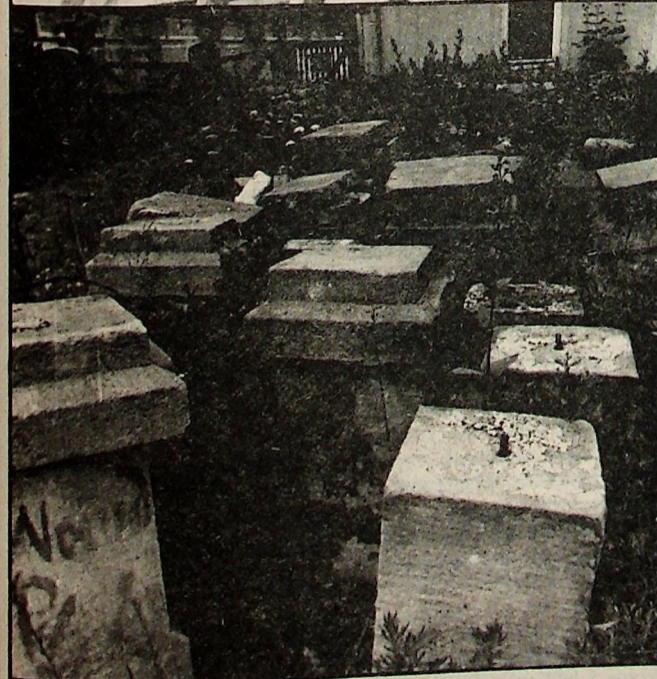
Pierwotny pałac wzniesiono w 1602 r., przebudowany w 1748 w stylu barokowym z kamienia i cegły przez ówczesnego właściciela - hrabiego von Seherr - Thoss. Położony na wyspce otoczonej fosą i parkiem. Dwukondygnacyjny, z wieloboczną wieżą drewnianą krytą azurowym hełmem, z bogatym kamiennym, barokowym portalem. Wewnątrz zachowały się kominki i resztki wystroju ścian i stropów oraz rokokowy kartusz herbowy rodów: von Seherr - Thoss i von Kreckwitz, właścicieli Warmatowice do 1812 r. (obecnie w lapidarium OOM w Legnicy).

W 1812 r. majątek przechodzi w ręce niemieckiej rodziny polskiej - von Olszewskich. Ostatni potomek tego rodu - Alfred Serafin Oscar von Olszewski, ożeniony z baronówną von Zedlitz und Neukirch dziedziczy pałac w 1900 roku. Pod wpływem dzieł Henryka Sienkiewicza odkrywa swe polskie pochodzenie. Miłość do ojczyzny zmienia go tak bardzo, że zmienia testament, nakazując aby jego dzieci Bogdan i Draga czuli się Polakami. Mieli nauczyć się mowy i historii ojczystej, a gdyby tego nie uczynili, majątek miał się stać własnością Henryka Sienkiewicza.

Dzieci nie uszanowały woli Alfreda, a H. Sienkiewicz rzekł się sądownie wszelkich praw do majątku. Do końca 1945 roku w pałacu mieszkała żona von Olszewskiego wraz z wydziedziczonymi dziećmi.

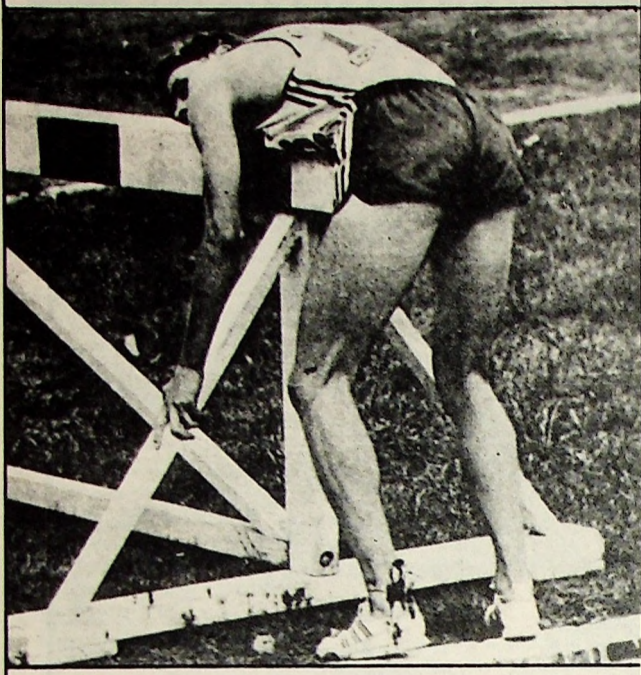
Po wojnie niezamieszkały pałac chylił się powoli ku upadkowi. Kolejni właściciele nie podejmowali prac remontowych. Dopiero POIIZ we Wrocławiu, a potem w Legnickim Polu postanowił przeznaczyć pałac na ośrodek rekreacyjno - szkoleniowy. Remont obiektu, prowadzony przez PKZ we Wrocławiu trwał z przerwami do 1990 r. Potem zabrakło na ten cel pieniędzy. POIIZ kilkakrotnie chciał obiekt przekazać bogatszemu właścicielowi, lecz potencjalni nabywcy kolejno wycofywali się z transakcji.

Jeśli znajdzie się odpowiednio zasobny miłośnik zabytków, to być może spełni się marzenie pasjonatów historii, aby w pałacu utworzyć małą izbę pamięci, poświęconą Alfredowi Olszewskiemu i Henrykowi Sienkiewiczowi.



fotoreportaż
st. celochocha

SYTUACJE



NIE CHCIAŁ PIĆ

Migawki - Kaczawki

Żeby nieszczęścia nie chodziły parami - chodniki będą wąskie i jednokierunkowe.

Zdzit

Tak podlewał, aż mu życiorys zakwitł.

Sławian

Włam z lewarem

Już wielokrotnie pisaliśmy o włamaniach, w których jedynym, ale niezawodnym narzędziem jest lewar. O tym, że wśród złodziei cieszy się on dużą estymą świadczy kolejny włam odnotowany przez legnicką policję.

W czasie ostatniego weekendu włamywacze dostali się do pomieszczeń piwnicznych pod sklepem firmy Meratex, przy ul. Lenina. Wyważyli lewarem strop piwnicy, a następnie wynieśli przez otwór telewizory, odtwarzacze, magnetowidy i elektronarzędzia. Właściciele sklepu obliczają swoje straty. Na razie oceniają złodziejski łup na pewno na ponad 20 mln zł.

Roztargnienie za 20 milionów

Wczoraj, parę minut przed dziesiątą w Złotorii, przy ul. Jesiennej, strażacy gasili groźny pożar. Jego przyczyną było pozostawione żelazko. W wyniku pożaru spłonęło wyposażenie pokoju. Straty oceniono wstępnie na 20 milionów zł. Bezmyślność drogo kosztuje. A mogła kosztować jeszcze więcej, gdyby nie szybka akcja pożarnicza.

Radwanice

Z braku pieniędzy przerwano prace przy budowie sali gimnastycznej. Do ukończenia inwestycji potrzeba około 2,5 mld zł. Roboty odłożono do lepszych czasów.

Tłok w biurze pracy

Rejonowe Biuro Pracy w Złotorii obejmuje obszarem swego działania miasto i gminę Złotoria, oraz gminy Pielgrzymka, Warta Bolesławiecka i Zagrodno. Do dnia 30 czerwca zarejestrowano 2505 osób pozostających bez pracy. Ich sytuacja jest dość kiepska. Rynek pracy jest nasycony i szans na znalezienie zatrudnienia w zasadzie nie ma.

Pan Julian Kowalik - kierownik Biura - mówi, że w tej chwili nie ma nawet sensu organizowanie kursów, na których bezrobotni mogliby zdobyć nowe kwalifikacje zwiększające ich nadzieję na znalezienie pracodawcy. W zeszłym roku były cztery takie kursy. Przygotowano na nich załogę dla spółki "Cizemka" produkującej elementy obuwia. W "Viturum" przeszkolono dmuchaczy szkła i zdobników, a także szkolono szwaczki i spawaczy. W zeszłym jednak roku powstawało sporo prywatnych zakładów, które poszukiwały pracowników. Dziś sytuacja się ustabilizowała i nie ma nawet zbyt wielu chętnych do skorzystania z kredytów, jakimi dysponuje biuro. To znaczy chętni są, ale wyłącznie na prowadzenie działalności handlowej, a preferencje mają osoby chcące uruchomić produkcję, lub świadczyć usługi.

Najgorsza jest sytuacja absolwentów liceów ogólnokształcących, którzy nie mają pracy i nie mają prawa zasiłku. Nie wszyscy z nich dostaną się na studia, w związku z tym prawem, wbrew ich woli, przedłuża im dzieciństwo, pozostawiając na utrzymaniu rodziców. Inna jest sytuacja absolwentów średnich szkół zawodowych, którzy pomimo złożenia wniosków o przyjęcie ich na wyższe uczelnie, rejestrują się również w pośredniaku i przez trzy wakacyjne miesiące pobierają zasiłek.

Cóż, wygląda na to, że nadal prawo nie traktuje wszystkich jednakowo (pomimo obietnic), i że nadal trzeba czekać na rozsądne rozwiązania dotyczące bezrobotnych. Za dużo niebieskich plaków korzysta z zasiłków, a za mało tworzy się miejsc pracy dla tych, którzy nie potrafili żyć beczynnym. Na pewno jest to temat do przemyślenia dla decydentów na upalne letnie wieczory.

jas

Wykopki w Pomocnem

W tym roku wczesnie zaczęły się wykopki w podjaworskich wioskach. Przyczyną niezwykłego zamieszania stało się opisanie już przez nas wydarzenie we wsi Pomocne. Przypomnijmy: na początku czerwca do gospodarstwa Stanisława Laszczyka przyjechała grupa Niemców. Przenocowali w stodole a następnego dnia pozostała po nich wielka dziura w betonowej posadzce stodoły ("jak grób" - opowiedział S. Laszczyk).

Od tego momentu rolnicy z Pomocnego i okolicznych wiosek rozpoczęli poszukiwania skarbów w swoich gospodarstwach. Wygląda na to, że swoje nadzieje na poprawę chłopskiej doli wiążą właśnie ze skarbami, które rzekomo pozostawili uciekający w 1945 roku Niemcy.

LATAJĄCY AMUR

Dwóch dyrektorów pewnych legnickich firm wybrało się w odwiedziny do swego kolegi. Też dyrektora, tyle tylko, że gospodarstwa rybackiego w jakiejś małej wiosce.

Zajechali tam służbowym samochodem, z samego rana, letnią porą.

Rybacki dyrektor gdy zobaczył wchodzących do gabinetu znajomych ucieszył się niezmiernie. Odłożył na bok lokalny dziennik, który od lat był jego nieodłącznym towarzyszem pracy i serdecznie uścił przyjaciół.

O tej porze roku pracy w kombinacie było niewiele. Tak więc wizyta kumpeli była wspaniałą okazją na rozładowanie nudy. Usadowiwszy gości w dyrektorskich fotelach, wczwał do siebie majstra odpowiedzialnego za odlów ryb. Polecił mu, by ten przyrządził dla gości miejscowy specjał, czyli smażonego szczupaka. Polecił też przygotowanie prezentu-niespodzianki.

Czekając na rybkę panowie dyrektorzy pociągając gorzalkę miło wspominali studenckie czasy.

Po niecałej godzinie do gabinetu weszła uroczą sekretarka z dymiącym półmiskiem. Za nią zaś dwóch robotników z olbrzymim amurem. Ich pojawienie się wywołało ogromny entuzjazm.

Panowie dyrektorzy z ogromnym apetytem spalażowali rybkę. Wypili do tego trzy butelki wódki rodzimej produkcji i z przerażeniem stwierdzili, że pora już pójść i czas wracać do domu. Oczywiście dyrektor gospodarstwa zapraszał do siebie na dalszą imprezę... Ale to spotkało się ze stanowczą odmową.

Zapakowali więc rybę do samochodu i polecili kierowcy by jechał prosto do domu. W czasie jazdy jednak się rozmyślił i postanowili wstąpić na jednego do zaprzyjaźnionego lokalu. Jak postanowili, tak zrobili.

Ich wejście do knajpy wzbudziło duże zainteresowanie. Bywalców lokalu zaintrygowała wielka ryba. Tętu jeszcze nie było - goście z własną zakąską - i to jeszcze jaką! Dobre dwadzieścia kilo zarcia. Dyrektorzy nie omieszkali oczywiście dodać, że ryba jest ich trofeum wędkarskim.

Zasiedli przy stoliku. Zamówili napitki, amura zaś ułożyli na dwóch krzesłach obok siebie i wnet o nim zapomnieli. Nie na długo jednak.

W trakcie biesiady doszło między dyrektorami do kłótni. Chodziło o podział ryby. Każdy z nich chciał bowiem przynieść do domu amura, by wytłumaczyć przed żoną pijaństwo. Od słów przeszli do czynów. W pewnym momencie jeden z nich złapał w ręce rybę i machnął na odlew drugiego. Cios był straszny. Trafiony pletwą w głowę dyrektor osunął się bez czucia pod stół. Natomiast Amur siłą impetu poszybował po sali wyrządzając spore szkody.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze MO odwieźli dyrektorów na izbę wytrzeźwień. Natomiast szczątki amura pozostały na placu boju.

Zygmunt S.

"KOMPOTOWY" BIZNES

- Chciałbyś, żebym powiedział, że śpam bo nudzę się sobą? Gówno... - Maciek podrywa się z fotela i opuszcza "Salome". Rozglądam się po sali. Mało osób, w końcu jest dopiero południe. Ci co są, mają przeważnie nijaki wygląd, błędny wzrok. Od lat Głogów uchodzi za mekkę dolnośląskich narkomanów.

- Chcesz "działkę" to idziesz do "Salome" lub "Malwy". Podchodzisz do stolika gdzie siedzi facet rozprowadzający hasz. Jesteś spokojny, bo gliny już tu nie zaglądują. Napełnia mi, dyskretnie chowam, a potem w bramę albo do kibelka. W rękę albo w stopę. W nogę łatwiej. Można się pochylić i udawać, że się coś innego robi.

"Hery" jest w bród. Dwa, rok temu było cieńko. Towar jest drogi - pięćnaście od "centa". Krystaliczna heroina z Berlina nie idzie. Za drogą! Jedna czwarta grama kosztuje 60 marek. Na początku to starcza dla dwóch, trzech osób. Polski kompot jest o wiele silniejszy. Ci co biorą pięć "centów" krystalicznej, mają dość po dwóch "centach" kompotu.

- Teraz jest dużo dzieciaków. Szpanują. W tej chwili złagodziły się przepisy, łatwiej dostać prochy. A te kupuje się od frajerów. Ci wynoszą je ze szpitali. Na topie jest reladorn, relanium, amfetamina, kochina i leki na astmę. Chcesz prosty przepis na belladryndl? piwo przed i piwo poi masz odjazd aż miło.

- Gliny wiedzą, że produkują "kompot". Ale mnie nie złapali za rączkę. Nikogo z nas nie nakryli, choć kilka razy robiliśmy im herę pod nosem. W takiej ruderze. Ale to już "spalony" lokal. W mieście, w Lubinie czy nawet Polkowicach jest kilkanaście małych wytwórni "koki". Większych było jeszcze niedawno sześć, ale dwóch frajerów się wycofało z biznesu. Coraz więcej szczeniaków bierze "kompot" i robią to niemal na oczach gliniarzy.

Między wytwórniami nie ma konkurencji - żadnego wzajemnego na siebie kapowania. W Głogowie robią dobry "kompot" - podobno nawet lepszy od tego z Wrocławia czy Gdańska. Tam oszukują.

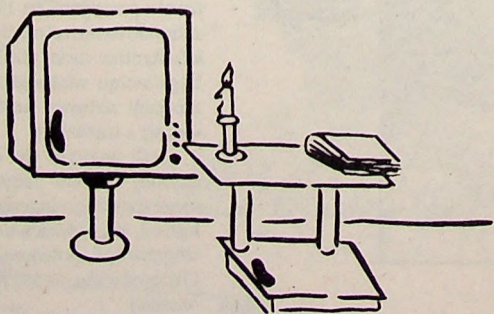
- Mam jedną zasadę - nigdy nie odmawiam potrzebującemu. Chcesz śpać - rób to. Jesteś wolny.

Nie mój problem kiedy się przekręcisz...

...

Wielu robi przede wszystkim dla siebie i znajomych. Ale tak rodzą się miniwytwórnie. Cały potrzebny sprzęt zmieścić można w torbie. Za pomieszczenie służą prywatne mieszkania. Do tego potrzebna jest kuchenka, garnek, makowa słoma, rozpuszczalnik, bezwodnik kwasu octowego i kationit. Po 3 godzinach "bujamy w obłokach". A potem już tylko czeka się na śmierć.

(step)



CZYŻYŃSKI 91

WAKACYJNA GIEŁDA

Wakacje, urlopy, wyjazdy indywidualne i grupowe - jednym słowem: kanikuła w pełni. Jedni już wyjechali, inni pojedą wkrótce, jeszcze są jednak tacy, którzy pojechaliby, ale nie bardzo wiedzą, gdzie można ciekawie i w miarę tanio spędzić urlopowo-wakacyjne tygodnie.

"Gazeta Legnicka" proponuje Państwu Giełdę Wakacyjną: bezpłatnie umiemy każdą informację, dotyczącą wolnych miejsc w ośrodkach czasowych, wypoczynkowych, na polach namiotowych, w kwaterach prywatnych. Dzwoncie do nas, teleksujcie, piszcie wreszcie: miejcie na uwadze wszystkich, którzy chcą ciekawie, dobrze (i za niezbyt wygórowaną cenę) wypocząć.

Także ci, którzy wyjeżdżają za granicę i mają w swoich pojazdach wolne miejsca, mogą zgłaszać się do nas w poszukiwaniu współ-pasażerów.

Czekamy na zgłoszenia.

CHP *Merkury*

Oferujemy biżuterię złotą 14ct. w pełnej gamie asortymentowej

*Tańcuchy weneckie, pancerne, płaskie;
Tańcuszki tradycyjne; bransolety;
sygnety; pierścionki; medaliki, kraczyzki;
przywieszki, smaki zodiaku*

Realizujemy zamówienia indywidualne
Oferujemy także **n o w o ś ć** - biżuterię pozłacaną
22 ct. złotem w 150 wzorach

Platność czekiem potwierdzonym lub gotówką
Dla stałych odbiorców - warunki płatności do uzgodnienia
C.H.P. Merkury. 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 20,
tel. 232-10, tlx. 075521, fax 24915
Hurtownia Wyrobów Jubilerskich. Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 2a,
tel. 224-97

ZAKMAT

zaprasza do nowo otwartego sklepu

D.H. "Merkury" - LUBIN
os. PRZYLESIE

w sprzedaży:

Sprzęt RTV, AGD, meble, dywany i wykładziny dywanowe, armatura sanitarna i osprzęt elektryczny.

Kupując w nowym sklepie możesz wygrać atrakcyjne nagrody!!!

Już zakup powyżej 500 tys. zł uprawnia do udziału w losowaniu nagród, które odbędzie się 10 lipca przed wejściem do sklepu.

wam *G*raf

59-220 Legnica ul. Kaczawska 28 tel. 261-78 tlx. 0787259

OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA * OFERTA

Nowość

Wykonujemy wizytówki na papierach krajowych i zagranicznych (gładkie, czerpane - w 7 kolorach), za zgłoszeniem telefonicznym lub teleksowym w cenie od 50 tys. zł za 100 sztuk.

Wykonując wizytówkę bezpłatnie reproduujemy Twój znak graficzny rewalacją metodą na płytach fotopolimerowych.

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU (do formatu A3):

* **plakatów i ulotek reklamowych**
* **etykietek i metek cenowych** (200 wzorów wykrojników)
* **papierów firmowych, druków biurowych**
* **akcydensów** (rachunki, faktury itp. z nadrukiem firmy)
PAMIĘTAJ! OD NAS WYJDZIESZ ZADOWOLONY!



ŚRODA
3 lipca 1991 r.

Wsch. St. 3.20 Wsch. Ks. 22.15
Zach. St. 20.00 Zach. Ks. 10.11

IMIENINY

Anatola, Jacka, Tomasza

POGODA

Coraz cieplej. Temperatura w nocy i rano do 9°C, w dzień nawet do 27°C. Wiatr słaby. Ciśnienie z tendencją rosnącą.

Program 1

8.00 Dzień dobry - poranny mag. różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: Rekordy Neptuna - teleturniej
9.35 Kino teleferii: Safari - serial prod. czeskosłowackiej
10.00 Przyjemne z pożytecznym
10.25 Dynastia - serial USA
11.15 Aktualności Telegazety
17.00 LTV - lato w telewizji
17.15 Teleexpress
17.30 LTV - lato w telewizji
10.00 Alf - serial prod. USA
18.25 LTV - lato w telewizji
18.45 Program publicystyczny
19.15 Dobranoc: Makowa panienka
19.30 Wiadomości
20.05 Dynastia - serial USA
20.55 Magazyn 60/90
21.25 Zespół publicystyki Zapis przedstawia z cyklu Petenci
21.55 Program publicystyczny
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Alf - serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.05 BBC - World Service

Program 2

7.55 - 10.15 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Język niemiecki (26)
8.40 W labiryncie (1,2) - serial TP
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN
17.00 Ekostres - magazyn ekologiczny
17.30 Cudowne lata (5) - Telefon - serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 M.A.S.H. serial prod. USA
19.00 Rebusy - Teleturniej W. Pijanowskiego
19.30 Śpiewa Jolanta Omilian - arie dawnych mistrzów
20.00 Księgarnia Dwójki
20.30 Adam Harasimowicz gra utwory Fryderyka Chopina
21.00 Emigracja odrzucona - spotkanie z publicystką Radia Wolna Europa A. Grabowską

21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Diewczyna z Mazur (1) - serial TP. Reż. Julian Dziedzina,
22.50 Telewizja nocą
23.35 CNN

Informator

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazo-we 992.

LEGNICA

Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. PKS 936 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Inf. turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991, Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Inf. PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279 •

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro Paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Szpitala

Całodobowy dyżur pełnią w:
Chojnowie - ul. Nowotki 20
Głogowie - ul. Kościuszki 15
Jaworze - ul. Szpitalna 2
Legnicy - ul. Jaworzyńska 151 - ginekologiczny, ul. Iwazkiewicza 5 - oddział dziecięcy, doraźna pomoc pediatryczna (19.00-7.00) oddział laryngologiczny, okulistyczny ul. Iwazkiewicza 5, oddział wewnętrzny ul. Nowotki 31 - oddział zakaźny, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5.
W Lubinie przy ul. Bema 5, Łokietka 3, Skłodowskiej - Curie 64.
W Złotoryi, ul. Hoża 11.

Apteki

Dyżur pełnią:
• Głogów, ul. Budowlanych, tel. 332152
• Legnica, ul. Matejki, tel. 23971
• Lubin, ul. Gwarków, tel. 422776

TV SAT

RTL PLUS

6.00 RTL Früh - Magazin, 8.35 Show - Lادن - powt., 9.00 RTL aktuell, 9.05 Du schon wieder - serial, 9.30 Anna Karenina - fabularny USA, 11.00 Show - Lادن, 11.25 Rader - serial, 12.10 Der Preis der Macht - serial, 13.00 RTL aktuell, 13.10 California Clan - serial, 14.00 Wimbledon 91, 20.15 Das A-Team - serial sens., 21.10 Ein Sheriff in New York - serial, 22.30 Wimbledon 91, 23.00 RTL aktuell, 23.03 Stern TV, 23.35 Chefarzt Dr. Westphal - serial, 00.03 Kampf gegen die Mafia - serial krym., 1.15 Der Schutzengel New York - serial

SAT 1

6.00 Dzień dobry, 8.30 Blick, 8.35 Nachbarn - serial powt., 09.00 Blick, 9.35 General Hospital - serial powt., 9.50 Teleshop, 10.05 Blick, 10.10 Feuertaufe - film powt., 12.45 Tele - Borse, 13.35 Bingo, 14.00 Ollies total verruckie Farm - serial rys., 14.25 General Hospital - serial, 15.10 Nachbarn - serial familijny, 15.35 Teleshop, 15.35 Kung-Fu - serial, 16.45 Stingray - serial krym. 17.40 Blick, 17.45 Verliebt in eine Hexe - serial, 18.15 Bingo - show, 18.45 Guten Abend Deutschland, 19.15 Glücksrad, 20.00 Hunter - serial krym., 20.55 Bick, 21.00 Libenswerte Gegner - film fab., 22.50 Blick, 23.05 Erben des Fluchs - serial krym., 23.55 KANAŁ 4 vor Ort - film dok., 00.55 Sport - PGA - Golf, 1.25 Hunter - serial powt.

FILM NET

7.00 Rocket Gibraltar - dramat obyczajowy, USA, 9.00 Gas-S-S-S - sci-fi, USA, 11.00 A Kiss Before Dying - thriller psychologiczny, USA, 13.00 Hiding Out - komedia, USA, 15.00 Putain d'Histoire d'Amore - komedia Francja, 17.00 Five Cornes - horror, USA, 19.00 The Forgotten - sensacyjny, USA, 21.00 The Kitchen Toto - dramat USA, 23.00 Playboy Late Night - Part 1 - erotyk clips, 23.30 Night Club Special: In The Pink - erotyk, 1.00 Dangerous Pursuit - thriller USA, 3.00 Entertaining Mr. Sloane - obyczajowy USA

SPORTKANAL

8.00 Golf - French Open, 9.00 Sport z Francji, 09.30 Boks, 11.00 Siatkówka - turniej kobiet, 12.00 Kręgle - zawody seniorów, 13.15 Magazyn sportowy z Holandii, 14.15 Sport z Hiszpanii, 14.30 Automobili sport, 15.00 Triathlon, 16.00 Sporty lotnicze, 16.30 Boks - walki zawodników z USA, 18.00 Surfing, 18.00 Sporty wodne, 19.00 US PGA Golf, 21.00 Boks - walki zawodników z Anglii, 23.00 Baseball - Major Liga z USA - na żywo, 1.00 Lekkoatletyka

GUINNESS DLA GL

Największym latającym ptakiem jest drop. Afrykańska odmiana osiąga 18 kg. Widziano już dropia o wadze 20 kg, ale ten był zbyt spasiony, aby oderwać się od ziemi.

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY LEGNICKIEJ

LEGNICA

ul. Złotoryjska 2 tel. 222-43, tlx 787270

GL 5

SPORT

JASTRZĄB ODCHODZI!!!

Z trenerem legnickiej Miedzi (do dziś) Jerzym Jastrzębowskiem rozmawia Andrzej Pawelczyk.

- Panie trenerze, na początku naszej rozmowy zaryzykowałbym twierdzenie, iż skończył się teraz pewien - jakże ważny - rozdział w pańskim życiu... Czy pan z tym się zgadza?

- Tak, chyba tak! Dziś na ręce prezesa i dyrektora klubu złożyłem rezygnację z pełnienia funkcji pierwszego szkoleniowca Miedzi. A to oznacza, że jakiś okres się skończył. Czy tak ważny, jak pan twierdzi - zobaczymy.

- Czy rezygnacja ta została przyjęta?

- O tym zdecydował zarząd klubu, ale ja od swojego zamiaru nie chcę i nie zamierzam odstąpić.

- Jakie są pana plany trenerskie? Gdzie zastaniemy pana na inauguracji nowego sezonu piłkarskiego?

- Do niedzielnego meczu barażowego z mielecką Stalą nie rozmawiałem z żadnym klubem, który proponowałby mi pełny etat.

- Nosił się pan wcześniej z zamiarem odejścia z Legnicy?

- Owszem, myślałem o tym. Myślałem, ale psychicznie byłem bardzo związany z zespołem. Inaczej nie angażowałbym się tak w swoją robotę. I chłopcy o tym wiedzieli, czuli to. W przeciwnym razie nie graliby tak, jak grali.

- Zapewne chciałby pan teraz odpocząć?

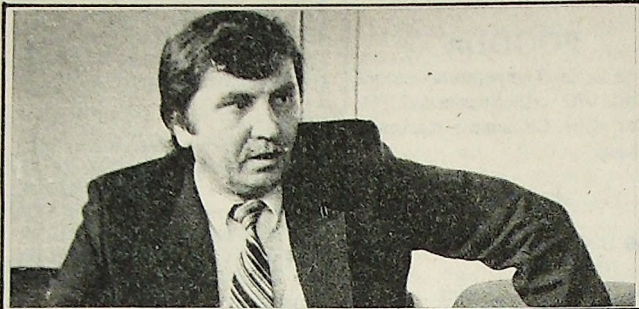
- Tak, chciałbym spędzić przynajmniej tydzień z rodziną. W moim trenerskim fachu ciągle walczyłem o coś super ważnego; bez względu na to czy była to Lechia, Igloopol, Arka, czy Miedź. Trzeba wreszcie odpocząć.

- Zapytam wprost: co będzie pan robił po tym wypoczynku?

- Nie ukrywam, chciałbym wrócić na Wybrzeże. Tam mam przecież rodzinę. Inie ukrywam, że w pewnym sensie poświęciłem swoje domowe sprawy, decydując się na robotę w Legnicy.

- Tuż po drugim, barażowym meczu ze Stalą Mielec powiedział pan, że Miedź będzie miała jeszcze szanse na awans do ekstraklasy...

- Powiedziałem tak i jestem przekonany, że prędzej czy później tak się stanie. Już teraz zespół jest na to



fol. St. Celoch

przygotowany, już nabrał pewności siebie. Jeżeli w "miedziance" nie nastąpią wielkie ubytki kadrowe - nawet w przyszłym roku może ona powalczyć o ten upragniony awans.

- Pan najlepiej orientuje się w tym, ilu zawodników chce wyjechać z Legnicy.

- Odpowiem tak: dzięki ich dobrej grze, zgłosiło się kilku kontrahentów, którym marzy się pozyskanie do swoich klubów piłkarzy z Miedzi. Nie chcę się chwalić, ale zaliczam to również do swoich sukcesów.

- Jak ich zatrzymać dla "miedzianki"?

- Przepraszam, ale to już nie moja sprawa. Rolą klubu, jego działacza jest, jak utrzymać tu, na miejscu, najlepszych z ekipy. Ja zostawiam ją w składzie optymalnym! Ale działacze muszą uświadomić sobie, że kariera piłkarza trwa krótko, że przez te kilka lat kopania piłki musi on zapewnić byt sobie i swojej rodzinie.

- Porażka w dwumeczu ze Stalą przyniosła wszystkim ogromny niedosyt. Czy odjeżdża pan z Legnicy w poczuciu klęski?

- Absolutnie nie! Jednak nie ja powinienem oceniać swoją robotę, a wszyscy ci, którzy przez cały sezon na ten stadion przychodzili, którzy przeżyli tu multum - tak mi się wydaje - emocji.

- "Gazeta Legnicka" serdecznie panu gratuluje, dziękując za wrażenia, jakie "miedzianka" dostarczyła nam w minionym sezonie. Czy wierzy pan naprawdę, że legnicy kibice przeżyją raz jeszcze to samo?

- Do pełnego sukcesu potrzebne są trzy ogniwa: zawodnicy, trenerzy i działacze. Jeśli współpracują ze sobą - nie może być źle!

- Czy ci ostatni przez pana wymienieni, spełnili swoją rolę do końca?

- Sądzę, że tak. Wielkim nieporozumieniem byłoby nawet domniemanie, iż działacze Miedzi nie chcieli tego awansu.

- Przed chwilą pożegnał się pan z zawodnikami. W jakiej atmosferze odbyło się to spotkanie?

- Proszę pana, trudno było mi się z nimi rozstać. Znaleźliśmy wspólny język, stworzyliśmy autentycznie zgraną paczkę ludzi. Jestem pełen podziwu dla wszystkich swoich podopiecznych, chciałbym im gorąco podziękować za wszystko, czego dokonali.

- Dziękuję panu...

- Trener jest od tego, aby odpowiednio pokierować zespołem, podpowiedzieć, co należy poprawić na treningu. Cała reszta zależy od postawy zawodników na murawie boiska.

- Dziękuję za rozmowę.

NIETRA SOBLIWOŚĆ

Okres sianokosów, to pora zwiększonej ilości pożarów na wsiach. Przypomnijmy więc podstawowe zasady, których należy przestrzegać, aby uniknąć następnych, tego typu, zdarzeń.

Samozapalenie się siana następuje po trzech - czterech tygodniach od jego złożenia. Przez ten okres, zwłaszcza jeśli istnieje obawa co do jego zawilgocenia, należy codziennie badać temperaturę i ewentualnie siano dosuszyć.

Pamiętajmy, że nie ma już obowiązku ubezpieczania gospodarstw rolnych i wielu rolników z tej możliwości korzysta, ryzykując często utratę znacznej części majątku. Jeśli już nie ubezpieczacie swojego mienia, to przynajmniej sami zadbajcie o jego bezpieczeństwo.

KRONIKA POLICYJNA

Głogów

- W dniu 1 lipca strażnicy w Hucie Miedzi zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży drutu miedzianego Mariana K. lat 29 oraz 56-letniego Andrzeja K. Wartość niedosiężonego łupu wyniosła 1.663 tys. zł.
- W nocy z 30.06/1.07 N/N sprawcy włamali się do sklepu meblowego Jerzmanowej, skąd skradli meble, rowery, wyposażenie kuchenne itp. GS Radwanice ocenia swoje straty na ok. 20 mln zł.
- Nieostrożność i alkohol były powodem tragicznego wypadku, do którego doszło na drodze Nowa Jabłonna - Gaworzyce. Z wozu konnego spadł pasażer i złamał podstawę czaszki.

Jawor

- O godz. 23.20, w dniu 1.07 w Paszowicach kierujący oplem-asconą Wiesław S. lat 28 potrafił motorowerzystę, 19-letniego Marka M. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. W wyniku poszukiwań został zatrzymany przez policję. Okazało się, że nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów samochodowych.

Legnica

- W dniu 1.07. o godz. 14.50 w bezpośrednim pościegu policja zatrzymała Leszka K. i Ryszarda D., którzy skradli w kościele parafialnym pw. "św. Trójcy" krzyż metalowy, wartości 1 mln zł.

Najtańsze w kraju
METKOWNICE
poleca
Skład Towarów Przemysłowych
Lubin, ul. Kopernika 10
(wejście od ul. Sienkiewicza)
Tel. 42-62-71

OBUWIE
importowane z Włoch, Hiszpanii i Niemiec oraz z 18 zakładów obuwniczych z całego kraju, a także
KONFEKCJĘ
firmy "Bravoo" (po cenach zbytu)
oferuje nowo otwarta
HURTOWNIA
przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników w godz. 8.00-16.00, tel. 287-10
ZAPRASZAMY!

Legnicka Liga Szaradzystów

Poziomo:

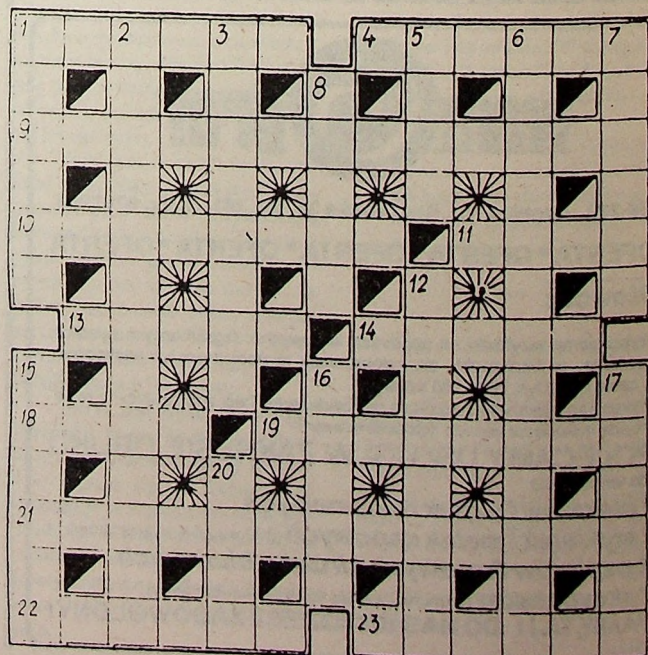
- gatunek jęczmienia,
- technika druku płaskiego,
- demonstrantka,
- stolica europejska,
- szczyt, ostrze,
- główny posilek,
- walet,
- w ręku żeńca,
- sztuka dla jednego aktora,
- cecha darmozjadów,
- faza księżycy,
- uczy i wychowuje.

Pionowo:

- odrzućnię propozycji,
- gra na największym instr. muzycznym,
- rozumowanie pozornie poprawne,
- galowy strój męski,
- rzemiosło wykonujące prace w stiuku,
- figura geometryczna,
- ekshaustor,
- jeździ bez biletu,
- wiaderko dojarki,
- rachunek bankowy,
- w lesie lub kościele,
- filigran.

Krzyżówka nr 56

(5 pkt)



Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm². Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136. Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).